

Szekspir tworzył pod wpływem marihuany?

14 sierpnia 2015

Oto kolejny argument za legalizacją rekreacyjnej konsumpcji konopi indyjskich. Pod wpływem jej działania powstały, być może, największe dzieła światowej literatury autorstwa Williama Szekspira (j. ang. Sheakspeare).

O tym szczególnym odkryciu południowoafrykańskich naukowców pierwszy doniósł „South African Journal of Science” – autorytatywny magazyn naukowy z RPA. Później temat podjął brytyjski tygodnik „The Independent” związany z dziennikiem „The Guardian” (10 lipca). Dwa dni później temat rozwinęły amerykańskie lewicowo-liberalne portale „The Huffington Post” oraz „True Activist”.

Spekulacja dotycząca nadzwyczajnych akceleratorów literackich inspiracji Szekspira bierze swój początek w przedstawionych niedawno wynikach badań zespołu antropologów i archeologów kierowanego przez prof. Francisa Thackereya z Uniwersytetu w Withwaterstand w Republice Południowej Afryki. Jego ekipa, w trakcie eksploracji terenu ogrodu wokół domu w Stratford-Upon-Avon, w którym zamieszkiwał słynny XVII-wieczny poeta i dramaturg, natrafiła na charakterystyczne fajki, na których to z kolei, co ujawniły pogłębione badania laboratoryjne, odkryto ślady marihuany.

W trakcie rozmowy z dziennikarzami prof. Thackerey żartował nawiązując do słynnego Sonetu 76, w którym autor pyta „Czemu, mknąc z Czasem, w bok się nie wyrywa; Do nowych metod, powiązań niezwykłych?” i wskazując ten utwór jako jeden z przykładów na przywiązywanie Szekspira do tego rodzaju używek. Niemniej, kategorycznie stwierdził, że nie ma pewności co do tego, czy ta wielka postać rzeczywiście sięgała po susz z konopi indyjskich. Zarówno Thackerey jak i towarzyszący mu

podczas konferencji prasowej badacze jednoznacznie twierdzili, że jest to wysoce prawdopodobne.

Tezie tej oponuje inny naukowiec, który dużą część swojej pracy badawczej poświęcił właśnie Szekspirowi. Prof. James Shapiro z Uniwersytetu Columbia w USA stwierdził, iż trudno będzie wykazać, iż rzeczywiście używki te były przyjmowane przez autora przywołanego przez Thackereya Sonetu 76. – To bardzo płytką interpretacją, a cytowany fragment Sonetu dot. „powiązań niezwykłych” odnosi się do kwestii estetyki, a występujące zaraz później słowo „weed” (we współczesnym j. ang. oznaczona ona marihuaną – przyp. red.) to nie żadna roślina, lecz część stroju, element odzieży – dezawuuje, na łamach „The Huffington Post” Shapiro.

Odkrycie południowoafrykańskiej ekipy naukowej nie jest jednak jedyną przesłanką do twierdzeń sformułowanych przez Thackereya i nie są one wcale nowe. Już wcześniej brytyjski tygodnik „Country Life” opublikował kilka artykułów, w których autorzy spekulowali na ten temat. Według niektórych w „Zielniku” z 1597 roku autorstwa ówczesnego angielskiego botanika Johna Geralda, jedna z narysowanych na okładce postaci może być pierwszym portretem Williama Szekspira. Dzieło Geralda jest w tym kontekście o tyle ważne, że traktuje obszernie o „wielu zadziwiających odmianach tytoniu”, którego używano elżbietańskiej Anglii. Niektórzy naukowcy twierdzą, że jest oczywiste, iż chodzi m. in. o marihuanę i liście koki, które to w XVII w. sprowadzone zostały do Europy przez Sir Francis Drake’a i Sir Waltera Raleigha.

Spór naukowców trwa, badania będą prowadzone dalej.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu